

Sygn. akt III AUa 1812/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gerszewska (spr.)
Sędziowie:	SSA Grażyna Czyżak SSO del. Maria Ołtarzewska
Protokolant:	stażysta Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2015 r. w Gdańsku

sprawy A. K.

z udziałem zainteresowanego R. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ubezpieczenie społeczne i składki

na skutek apelacji A. K., Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 lipca 2014 r., sygn. akt VII U 2586/13

1. uchyla pkt I zaskarżonego wyroku;
2. zmienia pkt III zaskarżonego wyroku i zasądza od A. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 600,00 (sześćset 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. oddala apelację A. K.;
4. zasądza od A. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 450,00 (czterysta pięćdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt III AUa 18212/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 sierpnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, iż R. K. (1), jako zleceniobiorca u płatnika składek ZHU "R." A. K. w G. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym:

emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 września 2011 r. do 23 września 2011 r. Jednocześnie pozwany ustalił, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne ubezpieczonego wynosi za wrzesień 2011 r. - ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz wypadkowe: 5.800 zł i za ubezpieczenia zdrowotne - 5.146,92 zł.

Odwołanie od powyższej decyzji wywiódł Zakład Handlowo - Usługowy (...) A. K. w G., żądając jej zmiany poprzez orzeczenie, iż ubezpieczony nie podlegał w spornych okresach obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu zawartych z płatnikiem umów o dzieło, jako wykonawca dzieła na rzecz płatnika, jak również wnosząc o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie, wezwanie do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 20 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy na mocy (...) § 1 i 2 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego R. K. (1).

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie 1 zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że zainteresowany R. K. (1) nie podlega u płatnika składek Z.H.U. (...) A. K. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 4 grudnia 2012 r. do 07 grudnia 2012 r., w punkcie 2 oddalił odwołanie w pozostałym zakresie oraz w punkcie 3 zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego, wskazując następujące motywy rozstrzygnięcia:

A. K. od dnia 23 sierpnia 2011 r. prowadzi pod firmą Zakład Handlowo Usługowy (...) A. K. z siedzibą w G. działalność gospodarczą w przemyśle okrętowym w zakresie obróbki mechanicznej elementów metalowych – budowy elementów statków na zlecenie armatorów, jako podwykonawca, początkowo pod adresem G., ul. (...), a następnie, jako główne miejsce wykonywania działalności wskazując G., ul. (...). Współpracuje ona z firmami stoczniowymi. Obecnie zatrudnia 11-13 osób na podstawie umowy o pracę.

Firma skarżącej co miesiąc zawiera współpracę, pomijając osoby zatrudnione na umowę o pracę, z innymi osobami, które są zatrudniane na umowę o dzieło lub na zalecenie – zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami zawodowymi – w zależności od ilości zleceń aktualnie realizowanych przez płatnika na zasadzie podwykonawstwa dla stoczni. Do tych zleceń dobierani są pracownicy odpowiednio o określonych kwalifikacjach zawodowych na potrzeby wykonania konkretnych prac w konkretnych terminach.

R. K. (1) zawarł z płatnikiem Zakładem Handlowo Usługowym (...) A. K. w G. szereg umów, nazwanych „umowami o dzieło”. Zawarł on umowę o dzieło nr (...) z dnia 1 września 2011 r. na okres od 1 września 2011 r. do 23 września 2011 r., której przedmiotem było prostowanie konstrukcji stalowych i przygotowanie do odbioru. Rozpoczęcie wykonywania dzieła miało nastąpić od dnia zawarcia umowy, zaś ukończenie ostatniego dnia umowy.

Ubezpieczony, jako wykonawca otrzymywał od płatnika narzędzia i materiały niezbędne do realizacji dzieła: materiał konstrukcyjny, dokumentację, sprzęt, media, miejsce wykonania, z których, po zakończeniu wykonywania dzieła, winien się rozliczyć z płatnikiem i zwrócić nie zużyte materiały najpóźniej w czasie przyjęcia dzieła przez płatnika. Odbiór dzieła nastąpić miał w siedzibie wykonawcy na podstawie protokołu przekazania.

Ubezpieczony za wykonanie dzieła otrzymać miał gotówką z kasy kwotę brutto 5.800 zł – pomniejszoną o zaliczkę na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w części pokrywanej zgodnie ze stosownymi przepisami ze środków wykonawcy.

Wykonanie dzieła mogło być powierzone innej osobie, przy czym ubezpieczony w takiej sytuacji odpowiadał za działania tej osoby jak za własne.

W przypadku wystąpienia w dziele wad, płatnik był uprawniony do złożenia reklamacji, którą ubezpieczony winien rozpatrzyć w stosownym terminie – brak zaś odpowiedzi oznaczał zgodę na reklamację. W razie zwłoki w wykonaniu dzieła płatnikowi, jako zamawiającemu przysługiwała kara umowna w wysokości 0,05% za każdy dzień zwłoki, nadto mógł wyznaczyć wykonawcy termin dodatkowy do wykonania dzieła z zachowaniem kary umownej lub odstąpić od umowy i zażądać kary umownej. W załączniku do umowy – na drugiej jej stronie – ubezpieczony podpisał wydrukowane pismem maszynowym oświadczenie, iż nie wnosi o objęcie ubezpieczeniem społecznym z tytułu w/w umowy.

Umowa zawierała także przygotowany zawczasu (tj. w dacie jej podpisania) rachunek, opiewający na kwotę 4.965 zł netto, który to rachunek opatrzony jest równocześnie datą 23 września 2011 r. – podpisany przez płatnika i ubezpieczonego. Wskazano w jego treści, iż „praca została przyjęta bez zastrzeżeń” w dacie wystawienia rachunku.

Do umowy dołączono dokument zlecenie (...) z 1 września 2011 r., powołujący się na w/w umowę o dzieło, wskazujący termin jego wykonania, jako datę ukończenia wykonywania umowy. W dokumencie tym pojawia się sformułowanie: „Wykonawca potwierdza wykonanie przez Zleceniodawcę § 2 umowy”.

Na tej samej karcie papieru, co zlecenie, znajduje się protokół zdawczo odbiorczy z 23 września 2011 r., potwierdzający wykonanie prac jak w zleceniu (z podaniem jego numeru), zgodnie z dokumentacją konstrukcyjno-technologiczną bez uwag, jak również fakt rozliczenia powierzonych mediów i dokumentacji. Dokument zlecenia oraz protokołu zdawczo-odbiorczego podpisali płatnik i ubezpieczony.

Ubezpieczony zawarł z płatnikiem umowę o dzieło nr (...) z dnia 4 grudnia 2012 r. na okres od 4 grudnia 2012 r. do 7 grudnia 2012 r., której przedmiotem było prostowanie zmontowanych ścian nadbudówki II piętra. Rozpoczęcie wykonywania dzieła miało nastąpić od dnia zawarcia umowy, zaś ukończenie ostatniego dnia umowy.

Ubezpieczony za wykonanie dzieła otrzymać miał gotówką z kasy kwotę brutto 500 zł, pomniejszoną o zaliczkę na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w części pokrywanej zgodnie ze stosownymi przepisami ze środków wykonawcy.

Wykonanie dzieła mogło być powierzone innej osobie, przy czym ubezpieczony w takiej sytuacji odpowiadał za działania tej osoby jak za własne.

W przypadku wystąpienia w dziele wad, płatnik był uprawniony do złożenia reklamacji, którą ubezpieczony winien rozpatrzyć w terminie o dni, zaś brak odpowiedzi oznaczał zgodę na reklamację. W razie zwłoki w wykonaniu dzieła płatnikowi jako zamawiającemu przysługiwała kara umowna w wysokości 0,05% za każdy dzień zwłoki, nadto mógł wyznaczyć wykonawcy termin dodatkowy do wykonania dzieła z zachowaniem kary umownej lub odstąpić od umowy i zażądać kary umownej.

W załączeniu do umowy ubezpieczony podpisał wydrukowane pismem maszynowym oświadczenie, iż nie wnosi o objęcie ubezpieczeniem społecznym z tytułu w/w umowy. Umowa zawierała także przygotowany zawczasu (tj. w dacie jej podpisania) rachunek, opiewający na kwotę 363,62 zł netto, który to rachunek - podpisany przez płatnika i ubezpieczonego - opatrzony jest równocześnie datą 4 grudnia 2012 r. W treści rachunku wskazano, iż „praca została przyjęta bez zastrzeżeń” w dacie wystawienia rachunku. Do umowy nie załączono dokumentu zlecenia, ani protokołu zdawczo odbiorczego.

Ubezpieczony zawarł z płatnikiem umowę o dzieło nr (...) z dnia 21 stycznia 2013 r. na okres od 21 stycznia 2013 r. do 24 stycznia 2013 r., której przedmiotem było prostowanie więzów sekcji (...). Rozpoczęcie wykonywania dzieła miało nastąpić od dnia zawarcia umowy, zaś ukończenie ostatniego dnia umowy.

Ubezpieczony za wykonanie dzieła otrzymać miał gotówką z kasy kwotę brutto 550 zł, pomniejszoną o zaliczkę na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w części pokrywanej zgodnie ze stosownymi przepisami ze środków wykonawcy.

Wykonanie dzieła mogło być powierzone innej osobie, przy czym ubezpieczony w takiej sytuacji odpowiadał za działania tej osoby, jak za własne.

W załączeniu do umowy, ubezpieczony podpisał wydrukowane pismem maszynowym oświadczenie, iż nie wnosi o objęcie ubezpieczeniem społecznym z tytułu w/w umowy.

Umowa zawierała także przygotowany zawczasu (tj. w dacie jej podpisania) rachunek, opiewający na kwotę 400,28 zł netto, który to rachunek - podpisany przez płatnika i ubezpieczonego - opatrzony jest równocześnie datą 24 stycznia 2013 r. Wskazano w jego treści, iż „praca została przyjęta bez zastrzeżeń” w dacie wystawienia rachunku. Do umowy nie załączono dokumentu zlecenia, ani protokołu zdawczo odbiorczego.

Umowy z ubezpieczonym w imieniu płatnika podpisywał R. K. (2).

Dokonując doboru współpracowników pod kątem realizacji danego zlecenia swojego kontrahenta, płatnik w drodze negocjacji ustalał z poszczególnymi współpracownikami wysokość ich wynagrodzenia w postaci roboczogodzin technologicznych potrzebnych na wykonanie danego elementu statku, po którego wykonaniu następował jego odbiór. Ewentualne poprawki były wykonywane i dopiero po nich wypłacano współpracownikowi wynagrodzenie. Wszelkie poprawki były wykonywane w ramach ustalonego wynagrodzenia. Czasami wynagrodzenie dodatkowe wynikało z faktu zmiany w trakcie wykonywania przedmiotu umowy specyfikacji budowanej jednostki.

Osoby współpracujące z płatnikiem, tak jak ubezpieczony, nie były w swojej pracy bezpośrednio nadzorowane, wykonując umowę na podstawie dokumentacji i rysunków technicznych. Pracownik płatnika sprawdzał postęp prac w miarę zbliżania się terminu ich zakończenia, celem ustalenia odbioru przez kontrolę jakości. Płatnika nie interesowały godziny i pora dnia wykonywania pracy, przy czym współpracownicy wiedzieli, że muszą zmieścić się w umówionym terminie i wpasować w godziny pracy stoczni, na terenie której wykonywali prace.

Płatnik nie posiada wykształcenia technicznego, uprawnień monterskich ani spawalniczych, odbioru dokonywali posiadający odpowiednie kwalifikacje współpracownicy.

Współpracownicy płatnika - niezależnie od formy zatrudnienia - otrzymywali przeszkolenie ze strony płatnika w zakresie BHP.

O ich zatrudnieniu decydowało polecenie ich płatnikowi, jak również fakt posiadania odpowiednich kwalifikacji zawodowych i przedłożenia odpowiednich dokumentów.

Wynagrodzenie współpracowników oraz termin wykonania prac, ustalane były odgórnie przed przystąpieniem do wykonywania umowy.

Praca odbywała się na terenie stoczni, zarówno na poziomie ziemi, jak i na wysokości, bez względu na temperaturę, przy dużym zagrożeniu wypadkami przy pracy ze względu na specyfikę pracy w przemyśle okrętowym.

Umowy o dzieło zawierał R. K. (2), jako pełnomocnik płatnika, informując, iż umowa ta nie rodzi dla współpracowników uprawnień w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Wynagrodzenie płatnik ustalał przez swojego pełnomocnika według własnego uznania, mając na uwadze zakres koniecznych do wykonania na całej jednostce prac, budżet jakim dysponował, dokonując jego podziału na poszczególne sekcje i na tej podstawie proponując współpracownikom konkretne kwoty tytułem wynagrodzenia za wykonanie określonych prac.

W okresie od 8 kwietnia 2013 r. do 30 kwietnia 2013 r. pozwany przeprowadził u płatnika kontrolę, w trakcie której ustalono, że ten nie zgłosił do ubezpieczeń społecznych osób świadczących na jego rzecz pracę – w tym R. K. (1) – z którymi w okresie objętym kontrolą zawierał umowy cywilnoprawne zwane „umowami o dzieło”. Umowy dotyczyły wykonywania na rzecz płatnika prac montersko-spawalniczych i wyposażeniowych na statkach.

Żaden z ubezpieczonych w spornym okresie nie posiadał odrębnego tytułu do objęcia ubezpieczeniem społecznym.

W wyniku kontroli ustalono, iż w dniu 1 września 2011 r. płatnik składek zawarł:

- umowę o współpracy z (...) Ltd Spółką z o.o. w zakresie wykonania prac przez wykonawcę z materiałów powierzonych przez zleceniodawcę zgodnie z dostarczoną dokumentacją konstrukcyjno - technologiczną w zakresie usług montersko - spawalniczych, ślusarskich, szlifierskich i elektrycznych, prac porządkowych, montażu rusztowań i podestów roboczych oraz nadzoru nad pracami montersko – spawalniczymi;
- umowę o współpracy z Przedsiębiorstwem Produkcji (...) Ltd. sp. z o.o. w G. w zakresie prac montersko - spawalniczych,
- umowę o współpracy z (...) sp. z o.o. w G. w zakresie wykonania przez wykonawcę z materiałów powierzonych przez zleceniodawcę zgodnie z dostarczoną dokumentacją konstrukcyjną i technologiczną konstrukcji w zakresie usług spawalniczych.

Pismem z 13 maja 2013 r. płatnik wniósł zastrzeżenia do protokołu kontroli, które nie zostały uwzględnione - w konsekwencji czego pozwany wydał zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzję z 9 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy dysponując ustalonym, jak wyżej stanem faktycznym, przy uwzględnieniu treści art. 750 k.c., art. 734 k.c. oraz art. 627 k.c., stanął na stanowisku, iż kryteria umowy o dzieło spełnia pierwsza z trzech badanych w sprawie umów, objętych sporną decyzją pozwanego – tj. umowa o dzieło nr 650/12 z dnia 4 grudnia 2012 r.

Jak bowiem wynika z zebranego i przeanalizowanego przez Sąd materiału dowodowego – w tym ze szczególnym uwzględnieniem zeznań świadka R. K. (2) oraz płatnika A. K. – w tej właśnie umowie można odnaleźć elementy składowe konstytuujące dzieło, jako takie. Powyższa umowa dotyczyła wykonania kompleksowo konkretnego elementu konstrukcji statku, tj. wyprostowania nadbudówki II piętra i to właśnie całokształt prac w zakresie prostowania zmontowanych ścian nadbudówki II piętra – jako elementu statku – Sąd uznał za działania mieszczące się w definicji umowy o dzieło. Innymi słowy, w tym przypadku Sąd uznał, iż przedmiotowa umowa miała na celu doprowadzenie przez R. K. (1), jako wykonawcę do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy (prostowania zmontowanych ścian nadbudówki II piętra). W efekcie działań zainteresowanego doszło bowiem do powstania jednorazowego efektu, zindywidualizowanego już na etapie zawierania umowy w oparciu o dokumentację projektową i techniczną, i możliwego do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Rozpoczęcie wykonywania dzieła miało nastąpić od dnia zawarcia umowy, zaś ukończenie ostatniego dnia umowy. Umowa przewidywała także konkretne wynagrodzenie – jak wskazywali przesłuchani świadkowie, ustalane z góry pomiędzy stronami przed jej podpisaniem – które zostało (co było niesporne) wypłacone zainteresowanemu.

Powyższe ustalenia skutkowały zmianą spornej decyzji poprzez ustalenie, iż R. K. (1) nie podlega u płatnika składek ZHU (...) A. K. z siedzibą w G. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu za okres od 4 grudnia 2012 r. do 7 grudnia 2012 r., o czym Sąd, na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., orzekł jak w punkcie I wyroku.

Odmienne Sąd I instancji zakwalifikował pozostałe objęte sporną decyzją umowy pomiędzy płatnikiem a zainteresowanym, tj. umowę o dzieło nr (...) z 1 września 2011 r. oraz nr (...) z 21 stycznia 2013 r.

Sąd zaznaczył, że pomimo objęcia sporną decyzją jedynie umowy o dzieło nr (...) z 1 września 2011 r. (okresu od 1 do 23 września 2011 r.), celowym i właściwym było dokonanie w niniejszym postępowaniu analizy całokształtu umów, jakie łączyły strony postępowania tj. płatnika oraz ubezpieczonego, oraz dokonanie ustaleń wiążących w zakresie każdej z przedłożonych w aktach ubezpieczeniowych umów w kontekście zarzutów skarżącej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, czynności wynikające ze wskazanych umów – niewątpliwie wyodrębnione rodzajowo – nie zostały dostatecznie zindywidualizowane i nie dotyczyły konkretnie wyodrębnionej całości, jako rezultatu umowy

(dzieła), która miała być produktem końcowym, powstałym w ramach ich realizacji – w przeciwieństwie do omówionej wyżej umowy z dnia 4 grudnia 2012 r., w której rezultatem i przedmiotem umowy było powstanie konkretnego dzieła w postaci wyprostowania zmontowanych ścian nadbudówki II piętra na budowanej jednostce. Działania bowiem objęte obydwoma późniejszymi umowami ze swej istoty nie stanowią o powstaniu konkretnego dzieła w ucieleśnieniu materialnym, czy w rozumieniu niematerialnym. Godzi się w tym miejscu wskazać, iż końcowy rezultat umowy o dzieło, czyli samo dzieło, powinno być dokładnie i według obiektywnie sprawdzalnych cech określone w zawartej przez strony umowie. Tymczasem, w niniejszej sprawie w zakresie dwóch późniejszych umów, nie określały one indywidualizowanego dzieła, lecz wskazywały na rodzaj prac, jakie miał on do wykonania.

Dokonując powyższej oceny i zakwalifikowania spornych umów, Sąd w dużej mierze bazował na zeznaniach świadka R. K. (2) – przedsiębiorcy z wieloletnim doświadczeniem w branży stoczniowej, znającym specyfikę i charakter poszczególnych prac, który w sposób bardzo obrazowy przedstawił Sądowi, na czym w/w prace polegały. I tak, wiązary są to elementy wzmacniające konstrukcję statku na całej jego długości. Umowa zatem z dnia 21 stycznia 2013 r. ograniczała się wyłącznie do nie tyle stworzenia konstrukcji wiązarów – co do wyprostowania istniejącej już takiej konstrukcji. Nie sposób więc mówić w tym wypadku o powstaniu jakiegokolwiek skutku, który spełniałby kryteria dzieła. Z kolei przedmiotem umowy z dnia 1 września 2011 r. było prostowanie konstrukcji stalowych oraz przygotowanie do odbioru – jednakże bez jakiegokolwiek sprecyzowania lub dokonanego wprost wskazania, jaki zakres obejmuje umowa. Tym samym, zdaniem Sądu były to czynności powtarzalne, będące działaniem w ramach dołożenia należytej staranności, starannego działania – bez powstania rezultatu, który to rezultat możnaby nazwać dziełem. Przedmiotem obydwu umów nie było wykonanie i stworzenie dzieła – a jedynie określone działanie w określonym czasie, zaś charakter prac wykonywanych przez zainteresowanego był jednorodząjowy i powtarzalny w ramach całej długości danej umowy. Oceniając czynności, jakie wykonywał zainteresowany w ramach obydwu omawianych umów, należało przyjąć, iż przedmiotowe umowy cywilnoprawne z uwagi na swoją treść oraz charakter wykonywanych czynności, wyczerpują znamiona określone dla umowy zlecenia, kładąc nacisk na staranność działania.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych zainteresowany, jako osoba wykonująca umowy zlecenia, podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji odnośnie umów zawartych na okres od 1 września 2011 r. do 23 września 2011 r. (objętej sporną decyzją) oraz od 21 stycznia 2013 r. do 24 stycznia 2013 r.

Z tych względów, uznając odwołanie za nieuzasadnione, Sąd na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie II sentencji, oddalając odwołanie A. K. w pozostałym zakresie.

W punkcie III wyroku Sąd Okręgowy, na mocy art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku wywiodły obie strony.

Pozwany w wywiedzionej apelacji zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części tj. w zakresie punktu I i III, wskazując, iż nie kwestionuje wyroku w punkcie II.

Skarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

- naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzekanie, co do okresu od 4 do 7 grudnia 2012 r., czyli przedmiotu, który nie był zawarty w decyzji organu rentowego z dnia 9 sierpnia 2013 r. nr (...), a tym samym wyrokowanie ponad okres objęty żądaniem,
- naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. co spowodowało błędne zastosowanie w przedmiotowej sprawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. i wzajemne zniesienie między stronami kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik procesu należało zastosować biorąc pod uwagę wartość przedmiotu sporu § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za

czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w zw. z art. 98 i art. 99 k.p.c. i zasądzić koszty zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego w kwocie 1.200 zł.

Wskazując na powyższe, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I i III oraz orzeczenie, co do istoty sprawy poprzez:

a) oddalenie w całości odwołania od decyzji ZUS z dnia 9 sierpnia 2013 r.

b) zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 zł za pierwszą instancję na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w zw. z art. 98 i art. 99 k.p.c.

względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych tj. mając na względzie orzecznictwo Sądu Najwyższego w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 12 pkt 1 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września

2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Uzasadniając swoje stanowisko skarżący podniósł, iż przedmiotem sporu była wyłącznie kwestia podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 1 do 23 września 2011 r. oraz związana z tym kwestia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, dlatego też wyrokowanie, co do okresu od 4 do 7 grudnia 2012 r. objętego inną umową, niż umowa będąca przedmiotem sporu, stanowiło naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. Przedmiotowe naruszenie spowodowało błędne zastosowanie w przedmiotowej sprawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. i wzajemne zniesienie między stronami kosztów zastępstwa procesowego. Gdyby Sąd pierwszej instancji nie objął wyrokiem okresu ponad ten zawarty w decyzji pozwanego to niewątpliwie biorąc pod uwagę punkt II wyroku zgodnie, z którym w pozostałym zakresie oddalono odwołanie – ZUS wygrałby w 100 % sprawę. W tej sytuacji zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik procesu należało zasądzić koszty zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego w kwocie 1.200 zł.

Apelację od wyroku wywiodła również A. K. zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu II i III i zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, polegający na przyjęciu, że umowa zawarta pomiędzy A. K., a R. K. (1) była umową o świadczenie usług, podczas gdy okoliczności sprawy świadczą o tym, że miała ona charakter umowy o dzieło,
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 627 k.c. poprzez uznanie, że skarżącą i zainteresowanego nie łączyła umowa o dzieło,
3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez uznanie, że R. K. (1) podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz A. K. podczas, gdy wiązała go ze skarżącą umowa o dzieło,
4. naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 k.c. poprzez przerzucenie na skarżącą ciężaru udowodnienia, że zainteresowany wykonywał pracę na podstawie umowy o dzieło podczas, gdy to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, że łącząca strony umowa była umową starannego działania oraz poprzez uznanie, że skarżącą łączyła z zainteresowanym umowa o świadczenie usług, gdy fakt ten nie został w żaden sposób udowodniony,
5. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego

rozważenia zebranego materiału dowodowego, a co za tym idzie uznanie, że zainteresowany zawarł ze skarżącą umowę o świadczenie usług, nie zaś umowę o dzieło,

6. naruszenie prawa procesowego tj. 227 k.p.c. w zw. art. 217 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku skarżącej o przeprowadzenie dowodu z przedstawionych przez nią w trakcie kontroli przez ZUS rysunków technicznych i projektów,

7. naruszenie prawa procesowego tj. art. 98 § 1 k.p.c. poprzez nie przyznanie na rzecz skarżącej kosztów postępowania, podczas gdy odwołanie skarżącej było zasadne.

Mając na uwadze powyższe A. K. wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia, w zakresie pkt II poprzez orzeczenie o zmianie zaskarżonej decyzji z dnia 9 sierpnia 2013 r. i ustalenie, że R. K. (1) nie podlega u płatnika składek Z.H.U. (...) A. K. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu w okresie od 1 do 23 września 2011 r.
2. zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie pkt III poprzez orzeczenie obowiązku na rzecz skarżącej kosztów postępowania,
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz skarżącej kosztów postępowania apelacyjnego,
4. dopuszczenie dowodu z dokumentacji technicznej do zawartej z zainteresowanym umowy o dzieło.

Swoje stanowisko skarżąca szczegółowo i wyczerpująco przedstawiła w uzasadnieniu apelacji podnosząc odpowiednie argumenty na jego poparcie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie w sposób skutkujący uchYLENIEM zaskarżonego wyroku w punkcie I oraz zmianą jego punktu III i zasądzeniem od A. K. na rzecz organu rentowego kwoty 600,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelacja A. K. podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności, zajmując stanowisko w przedmiocie podniesionego przez organ rentowy zarzutu naruszenia przepisu art. 321 § 1 k.p.c., poprzez wyrokowanie przez Sąd I instancji co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, wskazać należy, że bezsprzecznie jest on trafny. W sprawach bowiem z zakresu ubezpieczeń społecznych zakres i przedmiot rozpoznania sądowego wyznacza przedmiot decyzji organu rentowego i żądanie zgłoszone w odwołaniu wniesionym do sądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2011 r., II UZ 1/11 LEX nr 844747; z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99 OSNP 2000/15/601; z dnia 18 marca 2008 r., II UZ 4/08 OSNP 2009/11-12/163 i inne). Specyfiką tego postępowania - jak wyjaśniał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2007 r. (I UK 307/06, LEX nr 898845) - jest ocena legalności decyzji organu rentowego według stanu rzeczy istniejącego w chwili jej wydania.

Stosownie do treści art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować, co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Związanie sądu przy wyrokowaniu żądaniem jest wyrazem obowiązywania w postępowaniu cywilnym zasady dyspozytywności, zgodnie z którą to powód decyduje nie tylko o wszczęciu postępowania, ale także o zakresie rozstrzygnięcia sprawy. Niedopuszczalność wyrokowania, co do przedmiotu nieobjętego żądaniem oznacza niemożność objęcia rozstrzygnięciem innych żądań niż przedstawione przez powoda. Rola sądu w procesie cywilnym sprowadza się zatem wyłącznie do oceny zasadności zgłoszonych przez powoda żądań, w konsekwencji czego nawet, gdy sąd oddalając sformułowane przez powoda żądania uznałby, że powód z przytoczonych w pozwie okoliczności mających uzasadniać jego wystąpienie na drogę sądową mógłby skutecznie dochodzić innych niż niezasadnie zgłoszone żądań to nie może w związku z uregulowaniem wynikającym z ww. przepisu uwzględniać

tych innych, a nie zgłoszonych żądań (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 stycznia 2014 r., LEX nr 1439040). Niedopuszczalność wyrokowania co do przedmiotu nieobjętego żądaniem oznacza niemożność objęcia rozstrzygnięciem innych żądań niż przedstawione przez powoda (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24 czerwca 2014 r., I ACa 155/14, LEX nr 1498954), albowiem przewidziane w art. 321 k.p.c. związanie sądu żądaniem, ma charakter bezwzględny i oznacza przywrócenie należytej rangi zasadzie dyspozycyjności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 kwietnia 2014 r., I ACa 1574/13, LEX nr 1459096).

Przekładając poczynione ustalenia na grunt analizowanej sprawy wskazać należy, że – jak prawidłowo podniósł w wywiedzionej apelacji organ rentowy - przedmiotem sporu była wyłącznie kwestia podlegania przez R. K. (1) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 1 do 23 września 2011 r. oraz związana z tym kwestia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, stąd wydanie przez Sąd orzeczenia, co do okresu od 4 do 7 grudnia 2012 r. (pkt 1 wyroku) objętego inną umową, aniżeli umowa będąca przedmiotem sporu, bezsprzecznie stanowiło naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. A skoro tak, to wyrok Sądu Okręgowego we wskazanym zakresie uznać należało za niedopuszczalny, dlatego też Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 386 § 4 kpc i art. 321 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 sentencji (zmiana przez uchylenie).

Konsekwencją orzeczenia przez Sąd I instancji ponad żądanie była nieprawidłowa konkluzja w zakresie wzajemnego zniesienia kosztów postępowania pomiędzy stronami. Sąd Okręgowy bowiem uznając, że każda ze stron wygrała niniejszą sprawę w określonej części uznał za uprawnione zastosowanie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. Z uwagi jednak na uchylenie zaskarżonego orzeczenia w punkcie I oczywistym stało się, że A. K. przegrała niniejszą sprawę w całości, a skoro tak to wzajemne zniesienie kosztów zastępstwa procesowego stało się niedopuszczalne.

Mając na uwadze powyższe, przy uwzględnieniu treści art. 98 § 1 i § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny uznał, że zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu koniecznym jest zasądzenie od wnioskodawczyni zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanemu, przy czym aby dokonać powyższego należało ustalić prawidłową wartość przedmiotu sporu. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2014 r. (II UZ 77/13, LEX nr 1441274), wartość przedmiotu zaskarżenia w sprawach o ustalenie wymiaru składek, stanowi różnicę pomiędzy wysokością składek należnych a składkami opłaconymi, która wyraża się wielkością zaległych składek, nieopłaconych w całości od ustalonej podstawy ich wymiaru przez ich płatnika w okresie objętym odwołaniami (art. 22 w związku z art. 398² § 1 k.p.c.). A zatem wartością przedmiotu zaskarżenia w sprawie o wysokość podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne jest różnica pomiędzy wysokością składki wskazywaną (zapłaconą) przez odwołującego się i składką należną, ustaloną w zaskarżonej decyzji za sporny okres - art. 22 w związku z art. 398² § 1 k.p.c. (por. postanowienia z dnia 17 kwietnia 2009 r., II UZ 12/09, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 301; z dnia 26 stycznia 2011 r., II UK 190/10, LEX nr 786391; z dnia 7 kwietnia 2010 r., I UZ 8/10, niepublikowane; z dnia 24 maja 2012 r., II UZ 16/12, LEX nr 1222163 oraz trafnie powołane przez Sąd Apelacyjny postanowienie z dnia 7 listopada 2013 r., II UZ 59/13, LEX nr 1391553). W sytuacji, gdy płatnik nie zapłacił składek (uznając, że takiego obowiązku nie ma wobec zawarcia umowy o dzieło), w ocenie Sądu Apelacyjnego wartością przedmiotu zaskarżenia jest wysokość składek należnych od wysokości wynagrodzenia za wykonaną pracę.

Sąd Odwoławczy ustalił, iż wysokość składek, jakie winny być odprowadzone za R. K. (1) za wrzesień 2011 r., na wszystkie fundusze od podstawy 5.800 zł stanowi kwota 2.238,02 zł (notatka służbowa, k. 123 a.s.), a skoro tak to koszty zastępstwa procesowego pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. – zgodnie z treścią § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490) w niniejszej sprawie wyniosły 600 zł. Z tych względów Sąd Apelacyjny zasądził od A. K. na rzecz organu rentowego wskazaną kwotę, o czym orzekł, jak w punkcie 2 wyroku.

Przechodząc do meritum wskazać należy, że przedmiotem sporu w analizowanej sprawie była kwestia, czy umowa - której dotyczy zaskarżona decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 sierpnia 2013 r. - zawarta pomiędzy Zakładem Handlowo Usługowym (...) A. K. w G. a R. K. (1), w dniu 1 września 2011 r. na okres od 1 do 23 września 2011

r., miała charakter umowy o dzieło, umowy zlecenia, względnie umowy o świadczenie usług, do której na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia.

Rozważania w przedmiocie powyższego należało rozpocząć od wskazania na normę art. 353¹ k.c. ustanawiającą zasadę swobody umów. Zasada ta umożliwia stronom wybór rodzaju

stosunku prawnego, który będzie je łączył, przy czym możliwe jest kształtowanie stosunków zobowiązaniowych w sposób odmienny niż czynią to umowy nazwane, normatywnie uregulowane w kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Strony mogą stosować umowy nazwane w kształcie, jaki wynika z odpowiednich aktów prawnych, mogą również wzorować się na nich, albo określając łączący je stosunek zobowiązaniowy dokonywać modyfikacji lub uzupełnień – tak, aby ukształtować najbardziej dla nich odpowiedni instrument prawny, mogą też tworzyć zupełnie nowe rodzaje umów (tak: Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna pod red. A. Kidyby, LEX, 2010 r.). Zasada swobody umów nie ma jednak charakteru bezwzględnej, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Sąd orzekający w sprawie ma obowiązek analizy stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności z wymienionymi w tym przepisie kryteriami, albowiem przekroczenie przez strony zasady swobody umów - poprzez naruszenie tychże kryteriów - skutkuje nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.).

Należy zwrócić uwagę, iż wykonywanie za wynagrodzeniem określonego rodzaju czynności przez jedną osobę na rzecz drugiej - w zależności od pozostałych cech zamierzonego stosunku prawnego - co do zasady może zostać zakwalifikowane w ramach omówionej powyżej zasady swobody umów, jako umowa o pracę, umowa o dzieło, umowa zlecenia bądź też umowa o świadczenie usług, do której na mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, iż umowa zawarta pomiędzy ZHU (...) A. K. w G. a R. K. (1), w dniu 1 września 2011 r. nie miała charakteru umowy o pracę. Skarżąca stoi na stanowisku, iż była to umowa o dzieło, zaś Zakład Ubezpieczeń Społecznych argumentuje, iż ma ona charakter umowy zlecenia.

Przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji analiza cech charakterystycznych przedmiotowej umowy jest wyczerpująca i prowadzi do wniosków, które podzielił Sąd Apelacyjny. Jak trafnie wskazał bowiem Sąd Okręgowy, zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jest to wąskie ujęcie przedmiotu zlecenia. Za sprawą art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się do świadczenia usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. W odróżnieniu od umowy o dzieło, umowy zlecenia oraz umowy o świadczenie usług są umowami starannego działania. Choć zakładają one dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca - w razie niezrealizowania celu umowy - nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia - nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. elementem przedmiotowo istotnym.

Natomiast przez umowę o dzieło, zgodnie z art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Co prawda kodeks cywilny nie podaje definicji „dzieła”, jednak w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, iż wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jako, że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r., sygn. akt III AUr 357/93, OSA 1994/6/49). Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy

nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy – z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz (np. wykonany na zamówienie mebel, wyremontowany lokal). Wskazuje się również, iż jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest więc zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie – jak w przypadku umowy zlecenia – staranne działanie. Zgodnie z powyższym przyjmujący zamówienie odpowiada więc za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej (Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Kozieł, E. Niezbecka, T. Sokołowski, LEX, 2010).

Mając na uwadze zaprezentowane rozważania prawne, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że Sąd Okręgowy dokonał trafnej analizy umowy zawartej pomiędzy skarżącą a ubezpieczonym, uznając, iż była to umowa zlecenia.

Z okoliczności faktycznych niniejszej sprawy wynika, że pomiędzy Zakładem Usługowo Handlowym (...) A. K. a R. K. (1) w dniu 1 września 2011 r. została zawarta umowa – nazwana umową o dzieło – w ramach której ubezpieczony zobowiązał się do wykonania dzieła polegającego na prostowaniu konstrukcji stalowych oraz przygotowaniu do odbioru - bez jakiegokolwiek sprecyzowania lub dokonanego wprost wskazania, jaki zakres (część statku, jego sekcję) obejmuje umowa - za odpowiednim wynagrodzeniem, ustalonym w dniu podpisania umowy na kwotę 5.800 zł brutto. Czynności wskazane w umowie były w całej rozciągłości powtarzalne i stanowiły działanie w ramach dołożenia należytej staranności, starannego działania – bez powstania rezultatu, który to rezultat można by nazwać dziełem. Zawarta umowa nie określała bowiem dzieła, lecz jedynie rodzaj prac jakie były przez ubezpieczonego do wykonania. Ubezpieczony wykonując czynności na rzecz zlecającego umowę korzystał z oprzyrządowania płatnika składek, narzędzi, gazów technicznych, nie ponosił więc ryzyka wykonania prac przy sekcji. Do wykonania dzieła zainteresowany nie wnosił zindywidualizowanych umiejętności, które powodują, że to właśnie on powinien taki rezultat osiągnąć. Zdaniem Sądu charakter pracy świadczonej przez R. K. (1) wskazuje, że wykonywał on czynności w wyniku których nie osiągnięto rezultatu w postaci dzieła materialnego lub niematerialnego. Przedmiotem umowy było bowiem wyłącznie określone działanie w określonym czasie, zaś charakter prac wykonywanych przez ubezpieczonego był jednorodny i powtarzalny w ramach całej długości zawartej umowy. W odniesieniu do prac, które wykonywał ubezpieczony nie sposób więc mówić o stworzeniu wyodrębnionego dzieła, jako procesie pracy o możliwym do określenia momencie początkowym i końcowym polegającym na stworzeniu lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Tożsame stanowisko zaprezentował Wojewódzki Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 8 kwietnia 2014 r. (VI SA/Wa 3553/13, LEX nr 1466101), w tezie którego wskazał, iż „pakowanie elementów stalowych” nie może być przedmiotem umowy o dzieło. Tak sformułowany przedmiot umowy sugeruje bowiem staranne wykonanie czynności pakowania, nie zaś osiągnięcie określonego, konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Brak sprecyzowania w sposób konkretny przedmiotu dzieła powoduje, że trudno mówić o konkretnym rezultacie, jaki miałyby być osiągnięty. Wykonywanie przez pracownika ww. umowy jest ciągiem określonych czynności starannego działania, zmierzających do osiągnięcia skutku w postaci spakowania elementów stalowych, czy – jak w omawianym przypadku – wyprostowaniu konstrukcji stalowych oraz przygotowaniu do odbioru.

Jak wynika z poczynionych ustaleń, czynności będące przedmiotem spornej umowy nie są czynnościami przynoszącymi rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji, albowiem nie istnieje możliwość poddania kontroli efektów pracy ubezpieczonego pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu. Z materiału dowodowego nie wynika zresztą, aby wykonywana praca poddawana była przez A. K. odbiorowi opartemu na

szczegółowym i precyzyjnym zbadaniu efektów wykonania powierzonego ubezpieczonemu „dzieła”. Zdaniem Sądu strony nie przedstawiły żadnych wiarygodnych dowodów na wykonanie dzieła, albowiem, jak wynika z treści przepisów art. 627-646 k.c. skoro umowa o dzieło jest umową rezultatu, to wykonawca dzieła winien mieć możliwość przedstawienia finalnego efektu swojej pracy i za tę pracę - po uprzednim zweryfikowaniu przez przyjmującego jej rezultatu - ponosić osobiście odpowiedzialność. Taka sytuacja w analizowanej sprawie nie miała miejsca.

Zebrany materiał dowodowy nie daje również podstaw do uznania, iż wypłata i wysokość wynagrodzenia uzależnione były od określonych efektów pracy ubezpieczonego. Zaznaczyć należy, że wynagrodzenie winno mieć postać pieniężną względnie być świadczeniem innego rodzaju, które posiada wartość majątkową, a także stanowi ekwiwalent wartości dzieła (zob. W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 466; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006). Jeżeli strony umowy o dzieło nie umówiły się inaczej, wynagrodzenie jest należne w momencie oddania (wydania) dzieła, albo - w wypadku, gdy dzieło ma być oddane (wydane) częściami i wynagrodzenie zostało obliczone osobno za każdą jego część - z chwilą spełnienia każdego ze świadczeń częściowych (art. 641 § 1 i 2 k.c.; zob. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 355). Ustalony pomiędzy stronami w niniejszej sprawie sposób wynagradzania przyjmującego zamówienie niewątpliwie nie może zostać uznany za typowy (charakterystyczny) dla stron umowy o dzieło lecz dla stron umowy zlecenia, gdzie efekt końcowy powierzonej zleceniobiorcy pracy pozostaje bez wpływu na wysokość otrzymanej przez niego gratyfikacji finansowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011r., II UK 315/10, Lex 885011), której wysokość została określona już w dacie zawarcia umowy, o czym świadczy chociażby znajdujący się na jej odwrocie rachunek, stanowiący jej integralną część. Skoro tak, to nie sposób uznać, że wysokość wynagrodzenia w jakikolwiek sposób była uzależniona od efektu końcowego wykonanego „dzieła”.

Reasumując, Sąd Apelacyjny podzielił i uznał za własne, zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną dokonaną przez Sąd I instancji w zakresie oceny umowy zawartej pomiędzy ubezpieczonym R. K. (1) Zakładem Handlowo Usługowym (...) A. K.. Konsekwentnie, ustalenie, iż ubezpieczonego i płatnika, w spornym okresie, wiązała umowa zlecenie, oznacza, iż Sąd Okręgowy rozstrzygając spór prawidłowo zastosował też prawo materialne - art. 6 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz.1442), a zatem zaskarżony wyrok w zakresie punktu II odpowiada prawu.

Ze wskazanych wyżej względów uznać należało, iż wywiedziona przez Zakład Handlowo Usługowy (...) A. K. apelacja, a także zaprezentowane w niej zarzuty, w żadnej mierze nie podważyły skutecznie prawidłowości dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń, oceny mocy dowodowej i wiarygodności zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także prawidłowo przeprowadzonej subsumcji prawnej, dlatego też, podzielając stanowisko Sądu I instancji oraz uznając zaskarżoną decyzję pozwanego za trafną. Nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd przepisu art. 233 kpc § 1 k.p.c., bowiem – wbrew twierdzeniom skarżącej – Sąd I instancji po przeprowadzeniu szczegółowego postępowania dowodowego (zarówno akta pozwanego jak i zeznania świadków oraz przesłuchanie strony) ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie przekraczając granic jego swobodnej oceny. To, że ocena ta jest odmienna od prezentowanej przez płatnika, nie czyni zasadnym zarzutu przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, która należy do dyskrecjonalnych uprawnień Sądu orzekającego. Przypomnieć należy, że ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez Sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub

uchybiecie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV KKN 1316/00, LEX nr 80273 oraz z dnia 20 stycznia 2005 r., I UK137/04, Lex nr 602671).

Podkreślenia wymaga, że same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakresu w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez Sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Wątpliwości w tej mierze, a także rozbieżności w orzecznictwie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 r. z. 7-8, poz. 124, a następnie powtórzył w wyroku z dnia 12 kwietnia 2012 r., I UK 347/11, Lex nr 1216836).

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd I Instancji wyjaśnił powody rozstrzygnięcia oraz przekonywująco wykazał, dlaczego odwołanie należało oddalić. W świetle motywów rozstrzygnięcia przytoczonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie sposób zarzucić braku logicznego związku między treścią przeprowadzonych dowodów a ustalonymi na ich podstawie w drodze wnioskowania faktami stanowiącymi podstawę zapadłego w przedmiotowej sprawie rozstrzygnięcia. Podkreślić należy, iż przedmiotem oceny Sądu Okręgowego były dowody zaoferowane przez strony, zostały one wnikliwie przeanalizowane, a następnie szeroko omówione w uzasadnieniu, co pozwala na ich instancyjną kontrolę i prowadzi do wniosku, że wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Zarzuty sformułowane przez apelującego ocenić należy jedynie, jako polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionym przez Sąd pierwszej instancji.

Za chybiony należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd przepisu art. 227 k.p.c w zw. z art. 217 k.p.c. Skarżący nie sprecyzował przy tym, który paragraf ostatnio przywołanego przepisu został przez Sąd naruszony, co utrudnia odniesienie się do postawionego zarzutu. § 1 art. 217 k.p.c. adresowany jest do stron postępowania i sąd nie może go naruszyć, natomiast § 2 i 3 skierowany jest do sądu. Przepis art. 227 k.p.c. stanowi z kolei, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Zauważyć należy, że skarżący w odwołaniu od decyzji dotyczącej R. K. (3) wnioskował o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, przesłuchania stron oraz z dokumentów znajdujących się w aktach kontroli dotyczących zainteresowanego w szczególności umowy o dzieło, protokołu zdawczo – odbiorczego, rysunków i szkiców technicznych. Sąd, w zakresie wskazanym przez odwołującego się, przeprowadził dowód z zeznań świadków M. P., P. M., W. R., M. R. (niewiele one wnoszą do sprawy bowiem świadkom nie jest znany zainteresowany R. K., nie mieli wiedzy o jego pracy) oraz z przesłuchania w charakterze strony A. K. (zainteresowany nie stawiał się na termin rozprawy). Świadek K. zawarł w imieniu skarżącej umowę z zainteresowanym z dnia 1 września 2011 r. szczegółowej wiedzy na temat jego pracy jednak nie miał. W aktach kontroli ZUS odnoszących się do zainteresowanego brak jest dokumentacji technicznej (rysunków, szkiców) dotyczącej realizacji przez zainteresowanego umowy nr (...) (w umowie tej nie określono precyzyjnie jaką dokumentacja techniczna stanowi postawę jej realizacji), na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego w niniejszej sprawie odwołujący się takich dowodów nie przedstawił. Do apelacji skarżący dołączył rysunki techniczne, standardy produkcyjne niemieckiego przemysłu okrętowego. Zwrócić należy uwagę na nieprzydatność tego dowodu, bowiem w toku postępowania przed organem rentowym R. K. (1) zeznał (w obecności R. K. (2)), że nie pracował na podstawie dokumentacji technicznej, ma wykształcenie podstawowe, ukończył kursy zaczepiania czyli łączenia i palenia palnikiem (k. 1303 - 1304 akt kontroli). Odwołujący się nie wykazał, by dla realizacji umowy na (...) niezbędne było korzystanie przez zainteresowanego z dokumentacji technicznej (rysunków, szkiców). Zauważyć należy, że dnia 4 grudnia 2012 r. i dnia 21 stycznia 2013 r. zawarte były z R. K. (1) umowy zlecenia, których przedmiotem było prostowanie wiaźarów sekcji (...) oraz prostowanie zmontowanych ścian nadbudówki II piętra. W toku postępowania skarżąca nie wykazała, by umowa będąca przedmiotem postępowania była istotnie umową o dzieło i czym różniły się te trzy umowy. Argument, że umowy o dzieło zawierane były gdy prace trzeba było wykonać szybko nie jest zrozumiałe. Zważywszy na daty zawarcia umów, czas ich realizacji i przystąpienie do ich wykonania w dniu zawarcia uznać należy, że wszystkie prace w nich wymienione wymagały szybkiego wykonania.

Uznając zatem wyrok Sądu Okręgowego za odpowiadający prawu Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c., orzekł, jak w punkcie 3 sentencji.

Zgodnie z § 2 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U z 2013, poz.490), przy uwzględnieniu treści art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od A. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 450,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję (punkt 4 wyroku).